

# Agnieszka Badyła, Ewelina Stanios

---

## Humanieci na wspólnej ścieżce

---

Acta Humana nr 2, 199-204

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Badyła  
Ewelina Stanios

## Humanści na wspólnej ścieżce

Pierwsza Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa z cyklu „Wspólne drogi” odbyła się w Lublinie w dniach 19–20 maja 2011 roku. Obrady prowadzone były w Pałacu Czartoryskich – siedzibie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Inicjatywa, która zrodziła się w gronie Koła Naukowego Doktorantów Wydziału Humanistycznego UMCS, spotkała się z dużym zainteresowaniem w środowisku lubelskich naukowców i instytucji kultury, o czym świadczy m.in. patronat Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – prof. dr. hab. Andrzeja Dąbrowskiego, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, redakcji „Akcentu”, Radia Lublin i TVP Lublin. Konferencja wpisała się także w szereg imprez związanych ze staraniami Lublina o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, dlatego też honorowym patronatem objął ją Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk. Fakt ten podkreśliła Prodziekan Wydziału Humanistycznego UMCS – prof. dr. hab. Halina Pelc, mówiąc, że Lublin stanowi idealne miejsce na spotkania ludzi o wspólnych zainteresowaniach, gdyż jest to miasto, w którym od wieków krzyżuje się wiele dróg i kultur. W ciągu dwóch majowych dni „przecięły” się tu ścieżki humanistów.

Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem *(Od)nowa – znowu – na nowo*, a jej głównymi założeniami, zgodnie z tytułem konferencji, były próby odpowiedzi na nowe pytania, problemy i wątpliwości, jakie pojawiają się we współczesnej kulturze i nauce. Do współpracy zostali zaproszeni przedstawiciele najważniejszych ośrodków akademickich z Polski oraz z zagranicy: Narodowej Akademii Nauk Białorusi, Tarnopolskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego im. Iwana Puljuja, Uniwersytetu im. Pétera Pázmány w Piliscabie, Uniwersytetu Karola w Pradze, Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie i Wołyńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Łesi Ukrainki w Łucku.

### Nowe drogi humanisty

Pierwsze wystąpienie podczas obrad plenarnych wprowadziło przewodni temat wszystkich wystąpień – poszukiwanie nowych metod i narzędzi w instrumentarium badacza-humanisty. Prof. dr. hab. Jerzy Świącz z UMCS rozpoczął dyskusję na temat

poszukiwania innowacyjnych metod pracy z tekstem, jego interpretacji i miejsca w szeroko pojętej kulturze. Prelegent rozważał status humanisty jako specjalisty w obliczu faktu, że humanistyka nie jest nauką jasną terminologicznie i bronił strukturalizmu jako ostatniego, jego zdaniem, naukowego paradygmatu w badaniach literackich – „łabędziego śpiewu humanistyki”. Profesor Świąch stwierdził, że współczesny dyskurs humanistyczny należałoby określić jako „rozproszony”, a mnogość wykorzystywanych metodologii w dobie „postteorii” powoduje obniżenie poziomu kompetencji naukowych i utrudnia integrację badań w zakresie poszczególnych dyscyplin. Mimo że humanistyka pragnie dorównać standardom podstawowych dyscyplin nauki, to jednak wciąż nie jest zgodna w rozumieniu podstawowych zagadnień, jak choćby pojęcia tekstu czy literatury. Brakuje jej metajęzyka do opisu najważniejszych kategorii tekstowych, który coraz częściej zapożycza od języka pierwszego stopnia. Sporny jest również, zdaniem Świącha, status badacza i określenie, na ile może być on specjalistą i profesjonalistą w dziedzinie nauk humanistycznych. Czy możliwe jest obiektywne rozwijanie uwikłanego społecznie i upolitycznionego dyskursu? Jak badacz ma ustosunkować się do przedmiotu swoich badań? To tylko fragment najważniejszych kwestii poruszanych przez Profesora, który kończąc swe wystąpienie, nie dał jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy rozproszenie dyskursu humanistycznego jest tendencją trwałą czy tylko tymczasową.

Problem paradygmatu badacza-humanisty podjęła również dr Ewa Solska z UMCS. W swoim wystąpieniu przybliżyła sylwetkę mało znanego w Polsce francuskiego etnologa, pisarza, krytyka sztuki i podróżnika Michela Leirisa. Sensu nauk humanistycznych badaczka doszukiwała się w kategoriach humanizmu i humanistyki, a w statusie badacza konieczności wieloaspektowości, „budowania luster”, „czytania i komentowania kultury” oraz „zbierania doświadczeń”. Podkreślała, że myśli Leirisa: „W świecie jest coś do zrozumienia” i „Nic nigdy nie jest skończone” powinny być wyznacznikami dla współczesnych humanistów, ponieważ stały się już inspiracją dla znanych filozofów i teoretyków: Claude’a Lévi-Straussa, Georgesa Balandiera czy Marca Augé’a.

Nieco odmienne źródło metodologicznych inspiracji przybliżył słuchaczom Michał Jędrzejek z UJ, który w swoim wystąpieniu przedstawił teorię kompensacyjnej funkcji nauk humanistycznych niemieckiego filozofa Odo Marquarda. Jak słusznie podkreśliła prof. dr hab. Małgorzata Karwatowska, rozpoczynając dyskusję po wystąpieniu referenta, ważne jest, by przypominać za Marquardem, że choć „nikt nie wierzy w nauki humanistyczne, to wszyscy na nie liczą”. Jędrzejek wygłaszając apoteozę humanistyki, podkreślał, że pomaga ona zorientować się człowiekowi we wciąż modernizującym się świecie, zapewnia niezbędną krytyczną refleksję nad tradycją oraz ma olbrzymi udział w podtrzymywaniu mnogości tradycji, co zapewnia ludziom wolność, a także lepiej i szybciej niż inne nauki odpowiada na zjawiska czasów, w których powstają.

O nową drogę w humanistyce, a ściślej w estetyce, pytał także mgr Rafał Czekaj z UMCS. W referacie zatytułowanym *Eksploracja pytania o możliwości nowej estetyki* prelegent poruszył rozmaite problemy, m.in. czym jest estetyka, jakie są jej wyróżniki, czym jest dzieło sztuki, czy istnieją estetyczne paradygmaty oraz jakie są możliwości nowej estetyki. Powołując się na Theodora W. Adorna i Jacquesa Ranciére'a, stwierdził, że zadaniem nowej kategorii estetyki jest nadawanie kształtu światu, którego codziennie doświadczamy.

### **Motywy i mity wciąż żywe**

Część przedstawianych podczas konferencji referatów stanowiła nowe odczytania i realizacje znanych od wieków motywów, mitów i tradycji. W swoich prelekcjach uczestnicy konferencji starali się przedstawić współczesne transpozycje znanych treści i pokazać, że funkcjonujące w kulturze lejtmotywy są niezależne od epoki i miejsca powstania. Widać to było zwłaszcza w wystąpieniu mgr Weroniki Pawlik-Kwaśniewskiej z UMK, która odniosła się do motywu tańca. Prelegentka starała się przedstawić jego funkcjonowanie w różnych okresach i tekstach, a także wykazać związki między rokokowym poematem, wierszami Wisławy Szymborskiej i filmem *Czarny łabędź* w reżyserii Darrena Aronofsky'ego.

Żywotność motywu szaleństwa i opętania starała się natomiast wykazać mgr Sylwia Hejno z UMCS w tekście *Błądny rycerz w pajęczynie. O opętaniu iluzją na podstawie „Pająka” Davida Cronenberga i „Don Kichota” M. de Cervantesa*. Rozważania koncentrujące się wokół szaleństwa stały się pretekstem do refleksji na temat kondycji ponowoczesnego człowieka, doświadczającego wirtualności, otoczonego obrazami, niemającego już wglądu w obiektywną zewnętrzną rzeczywistość, stającego się schizofrenikiem niepewnym wiarygodności swoich przeżyć. Hejno zakończyła swoje wystąpienie refleksją na temat nieprzystawalności obrazu i języka do rzeczywistości. Jej zdaniem współczesnego człowieka opanowała Welschowska anestetyzacja, czyli znieczulenie wynikające z nadmiaru osaczających nas bodźców.

### **Kierunki nowej literatury**

Przyczynkiem do ożywionej dyskusji na temat pojawiających się w literaturze nowych kierunków był referat dr. hab. Roberta Mielhorskiego z UKW, który postawił pytanie o kres „literatury przeklętej” w literaturze współczesnej. Wskazując na silny kontekst historyczny, polityczny i społeczny tego rodzaju twórczości, stwierdził, że po 1989 roku „twórczość przeklęta” straciła swój charakter. Od tej pory stała się grą z czytelnikiem, świadomą rolą i reprodukcją właściwej „literatury przeklętej” w rozumieniu Verlaine'a, co widać w poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-

Dyckiego. Z kolei mgr Piotr Lachowicz z UŚ zapytał o odrzuceniu paradygmatu romantycznego w literaturze polskiej po 1989 roku. Wychodząc od tez postawionych przez Marię Janion w *Zmierzchu paradygmatu*, rozważał, jak współcześni polscy pisarze mogą odciąć się od romantycznego paradygmatu, który ukształtował nasz sposób myślenia o Polsce i patriotyzmie oraz naszą zbiorową tożsamość. Odpowiedzi na pytanie o stan obecny polskiego patriotyzmu poszukiwał w twórczości Jerzego Pilcha, Marka Bieńczyka, Jacka Dukaja i Pawła Goźlińskiego.

### **Biblia na nowo**

Wciąż istotną kwestią poruszaną w literaturze są bez wątpienia motywy biblijne, dlatego jedna z sesji odbywających się podczas drugiego dnia konferencji poświęcona została w całości nowym recepcjom Biblii. Jako pierwszy wystąpił dr Paweł Plichta z UJ, który dokonał analizy *Dobrej Czytanki wg św. ziom'a Janka*, przedstawiając mechanizmy parafrazy, a także trawestacji ewangelii. W świetle przemian języka i nowych interpretacji kulturotwórczych Plichta udowodnił, jakie zubożenie treści, a nawet jej zakłamanie, jest dokonywane we współczesnych narracjach biblijnych.

Do podobnych wniosków doszła także mgr Ewelina Drzewiecka z UW, która przybliżyła bułgarską powieść Filipa Dimitrowa *Światłość ludzi*. Mówiąc o postmodernistycznej modzie na parafrazy biblijne (m.in. *Kod Leonarda da Vinci* Dana Browna, *Zaginiona Ewangelia Judasza* Stanleya E. Portera i Gordona L. Heatha), podkreśliła, że prowadzi ona do uproszczenia wątków i znaczeń zapisanych w Biblii. Odbiorcą współczesnych narracji jest człowiek ponowoczesny, zsekularyzowany, który oczekuje racjonalizacji i rozwiązania tajemnic wiary i takie też treści otrzymuje od twórców kultury masowej. Drzewiecka wykazała, że autorzy narracji biblijnych z jednej strony banalizują treści, z drugiej zaś stosują wyrafinowane strategie literackie, wykorzystujące różne teksty kultury i badania naukowe.

Jako ostatnia w tej sesji wystąpiła dr Agnieszka Rzeszczyk z UMCS z referatem zatytułowanym *Śladami Jezusa z Nazaretu. Ziemia Święta w optyce poetów współczesnych*. Analizując wiersze ks. Janusza Stanisława Pasierba, Wojciecha Wencła oraz prowadzącego sesję ks. prof. Alfreda Marka Wierzbickiego, udowodniła, że tradycja judeochrześcijańska nie jest skansenem, lecz ciągle żywym dialogiem ze współczesną kulturą.

### **Historia (od)nowa?**

W ostatniej sesji konferencji pojawiły się dwa wystąpienia dotyczące przemian społeczno-gospodarczych, które możemy zaobserwować obecnie na Węgrzech i w Tunezji. Prelegentki – mgr Paulina Biniecka i mgr Katarzyna Kaźmierczak z UJK – skupiły się na analizie kategorii rewolucji i starały się wykazać, jaką formę przybiera ona

w XXI wieku. Binięcka w referacie *Nowa rewolucja węgierska* przedstawiła zmiany, jakie zachodzą obecnie w ustroju politycznym Węgier. Pomimo iż współczesna transformacja nie jest podobna do przewrotu z 1956 roku, prelegentka zdecydowała się użyć terminu „rewolucja”, by podkreślić znaczenie węgierskiej transformacji i fundamentalność zmian, jakie wprowadza obecny premier Viktor Orban.

Z kolei Kaźmierczak w referacie *Nowa – jaśminowa – rewolucja* starała się odpowiedzieć na pytanie, czy określenie „jaśminowa rewolucja”, jakim nazwano bezkrwawy zamach stanu w 1987 roku, jest adekwatne do współczesnych przemian społeczno-gospodarczych oraz kto jest motorem napędowym przełomu historycznego w Tunezji. Konstatacja prelegentki wskazywała, iż nazwa ta jest wyłącznie mechanicznym przeniesieniem znanego już terminu, który nie odpowiada sytuacji obecnej, np. z powodu ofiar, które pochłonęła obecna „rewolucja” (przewrót z 1987 roku był całkowicie bezkrwawy). Jej zdaniem trafniejszą nazwą przemian w Tunezji powinno być określenie „facebookowa” lub „twitterowa rewolucja”, gdyż wskazuje ono na rolę najnowszych mediów w transformacji.

### **Nowe media w kulturze**

Konferencja, której ambicją była próba zdiagnozowania przemian zachodzących we współczesnym świecie, nie mogła pominąć problematyki nowych mediów i innowacyjnych form komunikowania oraz ich wpływu na rzeczywistość (problem ten był poruszany w odrębnej sekcji, nie tylko przy okazji rewolucji w Tunezji). Mgr Ewelina Strawa z UJ przekonywała, że konieczne jest zlikwidowanie rozdzwienku między pokoleniem „digital imigrant” a „digital native”, gdyż skutkuje to brakiem porozumienia, np. między nauczycielami a uczniami. Jej zdaniem konieczne jest budowanie dialogu między tymi generacjami i włączanie najnowszych mediów do działań edukacyjnych. Jako przykład umiejętnego wykorzystywania technologii internetowej podała akcję zachęcającą do czytania „Cały facebook czyta” bądź nauczanie oparte na grach komputerowych (tzw. *game based learning*), w których zdobywanie kolejnych poziomów umożliwia tylko znajomość literatury.

Z kolei mgr Maciej Kopyciński z UMK w referacie *Nowe formy komunikacji a tożsamość wspólnotowa* podjął analizę wpływu konkretnego medium (słowa, dźwięku, radia, telewizji, Internetu itp.) nie tylko na formę komunikacji, ale także na budowanie wspólnoty i tożsamości. Stwierdził, że pełnią one zasadniczą rolę w budowaniu kultury i nadawaniu jej określonego kształtu. Z wystąpieniem Kopycińskiego korespondowała prelekcja mgr Agnieszki Jęczeń z UMCS, która analizowała podobieństwa między mitami a mediami w tekście *Wspólne drogi mitów i mediów*. W referacie wskazała, że współczesnym przekazom medialnym nadawany jest charakter sakralny, przysługujący niegdyś mitom, a obu kategoriom wspólne są perspektywy: temporalna, teleologiczna, katarktyczna, archeologiczna

i somatyczna. Zdaniem Jęczeń, w obecnym świecie to właśnie media pomagają w konceptualizacji świata, podczas gdy kiedyś robiły to mity.

### **Wspólne drogi humanistyki**

Konferencja stała się doskonałą okazją do zgromadzenia przedstawicieli środowisk z wielu ośrodków akademickich. Różnorodność tematyczna pokazała szeroki zakres współczesnej humanistyki, jak również istotę problemów stojących przed przedstawicielami tej dziedziny, które będą rozwijane na kolejnych spotkaniach z cyklu „Wspólne drogi”. Spotkanie młodych i bardziej doświadczonych naukowców różnych dziedzin nauk humanistycznych było wcieleniem idei postulatu sięgania po metody heurystyczne i różnorakie metodologie. Duża różnorodność tematyczna pokazała, że zakres współczesnej humanistyki rozszerza się proporcjonalnie do zjawisk zachodzących w świecie. Dzięki niej człowiek diagnozuje i rozumie „fenomeny” współczesności. Być może podkreślenie znaczenia nauk humanistycznych pozwoliło wielu uczestnikom oraz słuchaczom pozbyć się kompleksu humanistyki i oswoić z myślą, że podąża ona inną drogą niż nauki przyrodnicze. Konferencja zorganizowana przez doktorantów UMCS była mocnym głosem w obronie nauk o człowieku – oby słyszany jak najdłużej.